

W WERONIE

I

Nad Kapuletich i Montekich domem,
Spłukane deszczem, poruszone gromem,
Łagodne oko błękitu.

II

Patrzy na gruzy nieprzyjaznych grodów,
Na rozwalone bramy do ogrodów --
I gwiazdę zrzuca ze szczytu;

III

Cyprysy mówią, że to dla Julietty,
Że dla Romea -- ta łąza znad planety
Spada... i groby przecieka;

IV

A ludzie mówią, i mówią uczenie,
Że to nie łązy są, ale że kamienie,
I -- że nikt na nie... nie czeka!